Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Dzisiejszy numer (bez dodatku) kosztuje tylko 15 gr

Rok III. Tarnów — niedziela 14 listopada 1937 r. Nr 42-43

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

Prenumerata z przesyłką pocztową: Rocznie zł 6 — półrocznie zł 3 — kwartalnie zł 1.50 miesięcznie zł —.60. — W Ameryce rocznie 2 dol.

Ceny ogłoszeń: Strona 300 zł, 1/2 strony 150 zł, 1/4 strony 75 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/32 strony 15 zł. — Przed tekstem 100% drożej w tekście 50% drożej. — Drobne ogłoszenia za słowo 30 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywat. udziela się przy wielorazowych ogłoszeniach odpowiedni rabat.

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Godz. urzędowe od 8-13 i od 15-19 Redakcja i Administracja: Tarnów, Wałowa 4. Telefon Nr 311 Konto czekowe P. K. O. Nr 415.697

Zaczął się Niepodległości rok dwudziesty...

Do roboty ująć młoty,
kuć Ojczyzny gmach!
Wszak spełnione to, co śnione
w ukochanych snach.
Wolnej Polsce dziś ofiarę
z pracy trzeba nieść,
By zdobyła wśród narodów
winny hołd i cześć!

Od dziecięcia aż do starca
u warsztatów stać
i serdecznych uczuć kwiaty
Ojczyźnie swej dać.
Od rubieży do rubieży
przez kraj wszerz i wzdłuż
jedno płynie zawołanie:
— Wolnej Polsce służ!

MŁODZIEŻ
zjednoczona dla obrony Polski

Wchodzi już na arenę naszego życia zbiorowego pokolenie, które grozę wojny zna tylko z opowieści lub też zamglonych wspomnień najwcześniejszego dzieciństwa. Opuszczają ławy szkolne i stoją u warsztatów pracy czy to na roli, czy w rzemiośle, w fabrykach czy biurach młodzi ludzie, którym jeszcze tylko rodzice opowiadają, jak to „illo tempore" bywało, kiedy z mroków konspiracji wyłaniały się pierwsze zastępy przyszłych żołnierzy Józefa Piłsudskiego, kiedy hen za murami miast ćwiczyli strzelcy, kiedy o północy żandarmi władz zaborczych dokonywali rewizyj i karetkami uwozili tych, co ośmielali się snuć wizje o wolnej Polsce... Dzisiejszych młodzieńców jeszcze na świecie nie było, lub byli w wieku niemowlęcym, gdy w Europie rozległ się rozgwar wojenny od Sommy i Mozy po Dźwinę i Dniestr, od prastarego pola bitewnego na Kosowem Polu w południowej Serbii po ujście Dźwiny do Bałtyku — gdy przez ziemie polskie przeciągnęły milionowe armie i gdy w te ziemie wsiąkały strumienie krwi, — gdy garść młodzieży polskiej pod wodzą Komendanta Pierwszej Brygady staczała zwycięskie boje pod Marcinkowicami i Krzywopłotami, przemaszerowała od Nidy nad Styr, symbolizując, że wśród dziesięciu milionów uzbrojonych europejczyków Polacy zgłaszają się po wolność i niepodległość.

O tym wszystkim wie obecna nasza młodzież z opowieści, z dokumentów, spisanych ongi, z niejasnych może wspomnień lat dzieciństwa...

I dlatego też dzień Święta Państwowego, dzień wskrzeszenia Niepodległości, ma dla powojennego pokolenia inny zgoła charakter, niż dla tych, którzy sami przeżywali te przełomowe lata od wybuchu wojny światowej do 11 listopada 1918 roku, bezpośrednio w nich uczestniczyli. Ci starsi omotani są siecią wspomnień, pełnych dramatycznego napięcia; w nich działa, i działać nie przestanie — emocjonalna, wstrząsająca zawartość tych lat przełomu. Młodzi natomiast widzą w tym dniu i tym święcie państwowym i narodowym datę, rozgraniczającą dwie epoki w życiu państwa. Gdy wzrok starszych utkwiony jest we wspomnienia przeszłości — to oczy młodych w to, co nam przyszłość wniesie, w to, co samym im przyjdzie tworzyć i zbudować na podstawie faktu, iż 19-cie lat temu Polska stała się wolna i poczęła znów życie państwowe.

Bo przecież na widownię tego życia państwowego wchodzi generacja, na której bądź już się opiera, bądź też niebawem całkowicie oprze obrona Polski. Obroną tą dowodzą jeszcze żołnierze z walk o Niepodległość. Ale zastępcy obrońców — to już coraz bardziej i liczniej ci, którzy na świat przyszli już po wywalczeniu Niepodległości.

I dlatego też tyle symbolicznej treści jest w tym wspólnym marszu siły zbrojnej i młodzieży. W tej defiladzie młodych zastępów młodzieżowych przed dowódcami, ozdobionymi Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżami Niepodległości i Walecznych, tymi co pod wodzą Wskrzesiciela Polski szli poprzez odmęty bitewne do wolnej Polski.

Przeciągnęli w zwartych szeregach, wszyscy. Jakież szczęście i jakaż radość móc napisać: wszyscy! „Bez różnic i bez waśni" — jak to przykazał w maju ub. r. Wódz Naczelny, gdy rzucił hasło zjednoczenia dla obrony Polski. Wszyscy — w których nad odrębności doktrynalne góruje poczucie wspólnoty patriotycznej i zrozumienie jedności w wielkim zadaniu obrony i siły zbrojnej. I ta właśnie łączność, uwzględniająca cały wachlarz życia ideowego naszej młodzieży, jest istotnym zjednoczeniem, jest stwierdzeniem, że młode pokolenie staje całkowicie u boku Wodza, by mu dać oparcie w wielkim celu obrony państwa.

Sztandary wszystkich organizacyj i zrzeszeń młodzieżowych ruszyły pospołu do przeglądu. Otoczyły je kompanie honorowe wojska. A za tym lasem sztandarów poszły zwarte oddziały młodzieżowe.

Krzepiący to widok. Podnoszący ducha. A zarazem rękojmia na przyszłość. Rękojmia, że to, co święciliśmy w dniu 11 listopada: wolność i państwo — spoczywa w silnych rękach zjednoczonej dla obrony Polski młodzieży.

M. G.

Przemiany w Ubezpieczeniach Społecznych

Z istoty zadań i celów ubezpieczeń społecznych wynika ich charakter i organizacja. Oparte na szerokich masach członków: robotników fizycznych i pracowników umysłowych najrozmaitszych kategoryj, ubezpieczenia społeczne mają na celu w równej mierze dobro wszystkich ubezpieczonych — dobro społeczne.

Dla jak najlepszego osiągnięcia tego celu, dla dobrego orientowania się w potrzebach swych członków, ubezpieczenia społeczne opierają swą organizację na zasadach samorządu dzięki któremu ubezpieczeni mają bezpośredni wpływ na działalność całej instytucji. Taką organizację przewiduje i nasza ustawa o ubezpieczeniach społecznych.

Samorząd ubezpieczeniowy został jednak, zawieszony przez Rząd już szereg lat temu. Decyzja wynikła ze szczególnych warunków, w jakich pracowały wówczas nasze ubezpieczenia.

Postulaty organizacji robotniczych i pra-

cowniczych, idące w kierunku przywrócenia obecnie samorządu w ubezpieczeniach społecznych, zostały uwzględnione przez ministra opieki społecznej, który zawiadomił centrale robotniczych związków zawodowych i Unię Zw. Zaw. pracowników umysłowych o powołaniu Tymczasowych Rad przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i 9-ciu większych ubezpieczeniach (w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie, Białymstoku, Wilnie, Sosnowcu, Poznaniu i Toruniu). Organizacje te mają przedstawić kandydatów do Rad, członków których mianuje minister opieki społecznej.

Powołanie Tymczasowych Rad, z mianowanych przedstawicieli związków jest krokiem na drodze do przywrócenia samorządu, tak też ustosunkowały się do tej sprawy organizacje pracownicze.

W ten sposób więc decyzja ministra opieki społecznej może mieć doniosłe znaczenie dla rozwoju ubezpieczeń społecznych.

Jednocześnie jednak podkreślić trzeba, że równolegle z tą reformą następują w organizacji ubezpieczeń społecznych pewne zmiany, które mogą odbić się ujemnie na ich przyszłym rozwoju. Oto stopniowo od ubezpieczeń społecznych odpadają niektóre instytucje i zakłady pracy, tworząc ubezpieczenia dla swych pracowników we własnym zakresie.

Zasadą ubezpieczeń społecznych jest ich powszechność. Obejmują one lepiej płatnych robotników i pracowników wielkich przedsiębiorstw, jak również i masę mało zarabiających robotników drobnych zakładów pracy, warsztatów rzemieślniczych, chałupników, służbę domową, itd. Naturalnie wielkie przedsiębiorstwo, które wpłaca setki tysięcy złotych miesięcznie na rzecz ubezpieczeń społecznych, mogłoby dać znacznie więcej świadczeń swym pracownikom, gdyby wszystkie te pieniądze przeznaczało wyłącznie tylko dla ich użytku. Mogłyby one w tych warunkach zorganizować własne szpitale i sanatoria, domy wypoczynkowe itp. Warsztat rzemieślniczy natomiast pozostawiony sam sobie, czy też dom prywatny, zatrudniający służącą, nic mogłyby zapewnić swym pracownikom nie tylko szpitala i sanatorium, ale nawet i zwykłego leczenia, nie mówiąc już o rencie inwalidzkiej, czy emeryturze na starość.

Istota ubezpieczeń społecznych polega na tym właśnie, że łącznie są tu zorganizowane lepsze i gorsze przedsiębiorstwa, lepiej i gorzej płatni pracownicy i że ci biedniejsi korzystają z pieniędzy społecznych przez lepiej uposażonych.

Jeśli będzie się wyłączać z ubezpieczeń społecznych lepszych ich członków, jeśli kolejno wielkie instytucje w imię interesów swoich pracowników będą tworzyć własne ubezpieczenia, to chociaż zyskają może na tym ich pracownicy, straci przy tym systemie cała masa robotnicza, a co gorsza podważyć się może byt ubezpieczeń społecznych.

J. M.

Przebieg Święta Niepodległości w Tarnowie

Dorocznym zwyczajem poprzedzone zostały uroczystości, składające się na obchód Święta Niepodległości w Tarnowie dokonanym w przeddzień samego święta w godzinach wieczornych podniesieniem flagi państwowej na maszcie, ustawionym przed budynkiem Starostwa, — przyczym odegrano Hymn Państwowy i Hasło WP. wobec zebranych wszystkich związków, organizacyj i stowarzyszeń, jakoteż tłumów publiczności, zalegających cały plac Sobieskiego oraz sąsiednie ulice, mimo niepogody, jaka w tym dniu panowała od rana.

Gmach Starostwa, pięknie udekorowany festonami zieleni, iluminowany lampkami elektrycznymi i ozdobiony dużym Orłem państwowym w transparencie zwracał ogólną uwagę — ulice wyglądały odświętnie, domy przybrane były wszędzie prawie w piękne i okazałe (poraz pierwszy naprawdę okazałe!) flagi o barwach państwowych. Po odczytaniu wyjątków z pism Marsz. Piłsudskiego — nastąpiło złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez delegację złożoną z jednego oficera służby czynnej, jednego delegata Zw. Leg. i jednego delegata P. F. Z. O. O. — poczym po oddaniu hołdu pamięci poległych za wolność — ruszył pochód organizacyj i związków z orkiestrą wojsk. na czele, który przeciągnął wszystkimi główniejszymi ulicami miasta.

Dzień czwartkowy wstał znowu jakiś zaspany, mroczny, deszczowy. Mimo to już od samego rana tłumy ludzi przewalały się ulicami miasta. — Organizacje, związki, stowarzyszenia zbierały się na wyznaczonych im miejscach, aby wziąć udział w defiladzie. Poprzedzona ona została uroczystym nabożeństwem w Katedrze odprawionym przez J. E. ks. biskupa ord. Lisowskiego, w którym wzięli udział przedstawiciele wojskowości, władz i urzędów, związków, organizacji i stowarzyszeń oraz zbite zastępy ludności. Równocześnie odbyło się uroczyste nabożeństwo w Synagodze.

Po nabożeństwie w Katedrze odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Związku B. Och. A. P. oraz dekoracja osób zasłużonych Krzyżami zasługi.

W defiladzie która przeciągnęła przed przedstawicielami wojskowości, władz i urzędów stojącymi na umyślnie wzniesionej trybunie naprzeciw gmachu Starostwa wzięli udział idący na samym przedzie kawalerowie orderu „Virtuti Militari", kompania honorowa piechoty z sztandarem i orkiestrą, poczty sztandarowe organizacji młodzieżowych, oddziały wojska, orkiestra Kol. P. W., oddziały P. W. młodzieży szkolnej, batalion junaków (I H P), harcerze, Orlęta i zuchy, Orkiestra T. U. R., Stow. Sokół I i II (młodzież), Oddziały młodzieży kat. żeńskiej i męskiej, młodzież T. U. R., młodzież zgrupowana w Legionie Młodych, Org. Młodz. Prac., Zw. Młodzieży Młodej Polski (Z. M. P.), Zw. Młodz. Żyd. „Samson", „Jutrzenka" oraz „Gwiazda-Stern", Orkiestra Rękodzielnicza, Fed. Z. O. O. (Zw. Oficerów Rez., Zw. Legj., Zw. b. Ochot. A. P., Zw. Inw. woj. W. P., Legia Inw. Woj. Zw. Podof. Rez., Zw. Rezerwistów), Żyd. Zw. Inw. Woj., Zw. Pracowników Miejskich, Liga Mor. i Kol., Oddziały Och. Str. Poż. kol. i miejskiej, Z. Z. Z., Chrześć. Zw. Zaw.. Zw. Urz. Skarb., Stow. Ojczyzna, Kongreg. Kup. i Stow. przem. (cechy), Ork. Zakł. X. Sanguszki, Pracownicy Warszt. Kol., Pracownicy Zakładów Miejskich (Elektrownia, Gazownia, Wodoc., Zakł. Czyszcz. miasta), Pracownicy Zakł.Przem. X. Sanguszki.—Olbrzymi ten iście pochód niewidziany od dawien dawna w Tarnowie wywierał wrażenie imponujące.

Po defiladzie odbyła się w gimn. II. im. Hetmana J. Tarnowskiego podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej uczniów poległych w walkach o niepodległość, — poczym w sali Kinoteatru „Marzenie" Akademia, na której program złożyły się produkcje orkiestry pod batutą por. J. Krudowskiego, piękne przemówienie prof. dr. Szymańskiego, deklamacje oraz produkcje Chóru Katedralnego pod batutą prof. Jabczugi.

Programy okolicznościowe w kinoteatrach „Apollo" i „Marzenie" dla członków organizacji, związków i stowarzyszeń oraz dla bezrobotnych — jakoteż w Domu Żołnierza dla Wojska, — uroczyste wieczory w Sokole (K. P. W.), — w Świetlicy P. P. W. (Gmach Poczty) oraz w sali Z. Z. Z. (Zw. Podoficerów Rez.) zakończyły ten dzień na prawdę uroczyście i podniośle święcony, który w pamięci wszystkich bez wyjątku Tarnowian zapisać się musi na długie czasy jaknajbardziej chlubnemi głoskami.

Św. Mikołaj w Przedszkolu Z. P. O. K.

Od p. Marii Brodzińskiej, Przew. Sekcji Przedszkola Z. P. O. K. otrzymaliśmy pismo następującej treści:

„Choć sroga, zła zima — mrozem szczypiąca, śniegiem miotająca — niejednemu biedakowi porządnie daje się zawsze we znaki, — to jednak dzieciom, tym małym człowieczkom, które inaczej niż my pojmują troski i kłopoty życia, — otwiera jej drzwi bardzo miły i kochany Święty, który jakby dla złagodzenia tego, co przyjdzie, i na pociechę i osłodzenie życia przynosi im wtedy, gdy pierwszy śnieg pokrył ziemię, — pierniczki, orzechy, przeróżne łakocie — a czasem i jakiś ciepły przyodziewek, bo są dzieci biedne, którym rodzice dać go nie mogą. Ten dobry Święty — to Święty Mikołaj, który już, już lada dzień zejdzie na ziemię dorocznym swym zwyczajem, aby obdarzać zwłaszcza najbiedniejsze dzieci. A takie właśnie przeważnie dzieci, dzieci najbiedniejsze, któremi naprawdę nieraz nie ma się kto zaopiekować przygarnia przedszkole i żłóbek Z. P. O. K. w Tarnowie.

Ponieważ czasy są ciężkie i Św. Mikołaj też obecnie odczuwa kłopoty kryzysowe, —

więc prosi naszym pośrednictwem wszystkie serca dobre i życzliwe, aby raczyły Mu dopomóc w ciężkich wydatkach, jakie go czekają, — i wszelki wolny grosik z przeznaczeniem dla dzieci z Przedszkola i Żłóbka Z. P. O. K. w Tarnowie, złożyły na listę wyłożoną w aptece JWPani Kopffowej w Tarnowie, która łaskawie zgodziła się zająć zbieraniem datków na cel powyższy".

Za złożone ofiary Bóg Zapłać!

Komunikując powyższe, dodajemy od siebie, że instytucja Przedszkola Z. P. O. K. znana nam oddawna a w ostatnich latach dzięki niestrudzonej pracy na tym polu naprawdę wielce i wyjątkowej ofiarnej p. Prezydentowej M. Brodzińskiej spełniająca w trudnych warunkach w sposób naprawdę wzorowy swe zadania wychowawcze, — zasługuje na to w całej pełni, aby ją choćby od czasu do czasu w chwilach jak obecna — zasilić i podeprzeć groszem zbiórkowym.

Prosimy o złożenie paru groszy dla dzieci z Przedszkola Z. P. O. K., które już dziś oczekują z radością przybycia do nich Św. Mikołaja.

Wieczór Kościuszkowski w Sokole I.

Na odcinku wychowania fizycznego naszego miasta zajmuje „Sokół" wybitne, choć tak minimalnie reklamowane miejsce.

Niedzielny Wieczór Kościuszkowski, podkreślający poważną, bo siedemdziesięcioletnią rocznicę istnienia tarnowskiego gniazda sokolego, poprzedzony całodziennymi zawodami i wieczornymi popisami przyjezdnych olimpijek i olimpijczyków, a także miejscowych sokoliczek, wykazał poważny dorobek pracy tak w zakresie wychowania fizycznego, jak i uświadomienia kulturalnego i narodowego.

Krótko i treściwie przemówił o pracy tutejszego gniazda p. kapitan Frączkiewicz, poczem nastąpiły popisy ćwiczeniowe przybyłych pań: Skirlińskiej, Wojciechowskiej i Stępińskiej oraz panów: Lewickiego, Petriczka, Przeździeckiego, Pochwalskiego, Bojdy i Buławy.

Olimpijki i Olimpijczycy wykazali piękną technikę i ogromnie sprecyzowaną harmonię mięśni i ruchów w ćwiczeniach na przyrządach i bez przyrządów.

Nasz zespół sokolic pod kierownictwem p. Wierzbanowskiego, bardzo rytmicznie i muzykalnie wykonał szereg ćwiczeń do tańca słowiańskiego Dvorzaka.

Zespół muzyczny ork. wojsk., tym razem zdaje się, zapatrzony w ćwiczących, fałszował nieco illustrację muzyczną, co zwłaszcza na obcych przybyszów wywarło wrażenie niebardzo korzystne.

W zawodach dziennych Sokoła największą ilość punktów zdobyli: Na stopniu średnim: p. Chmielińska Kraków 1. Na stopniu niższym: Lizakówna i Żołędziówna Tarnów.

We fragmencie scenicznym „Kościuszki pod Racławicami" w roli Lirnika wyróżnił się p. Michalik.

Dyplomy za sprawność rozdzielał p. Manaczyński.

Czy wiecie, że...

amerykański listonosz zabiera ze sobą i doręcza trzy razy tyle poczty co nasz listonosz, a to dlatego, że urządza się daleko praktyczniej; mianowicie, gdy znajduje się na swoim rejonie, specjalnym gwizdkiem zaczyna gwizdać. Na tenże odgłos przybywają do niego zainteresowani i pocztę zabierają, a listonosz w ciągu godziny gotów jest ze swoją pracą bez wielkiego wysiłku. W Ameryce, jeśli kto chce jakiś grunt rozparcelować, musi na nim wpierw przeprowadzić chodnik, wodociąg, kanalizację, gaz, elektrykę i t. p. a dopiero po odebraniu tych urządzeń przez komisję, może parcelować.

Amerykańskie pogotowia ratunkowe są w rękach prywatnych. Alarmowe pogotowia zjeżdżają się wszystkie naraz, jednak to pogotowie jest wynagradzane, które pierwsze chorego odwiozło.

Również są w Ameryce restauracje, które nad drzwiami mają napisy: „reszty się nie wydaje" To też, o ile gość nie ma drobnych pieniędzy, to musi stracić, albo konsumować za cały banknot.

Wałęsające się psy są w Ameryce we wczesnych godzinach rannych rozstrzeliwane, a następnie zakopywane do dołów. Zaś wszelkie występki obywateli przez pijaństwo, zaśmiecanie ulic i plucie na nich są surowo karane. Komu więc zdarzy się, że zostanie przychwycony na podobnym występku przez organa dozorujące, z miejsca zostaje aresztowany i przewieziony karetką policyjną do więzienia. Za takie przewiezienie karetką, i kluczowe, aresztowany musi zapłacić około 20 dolarów, a jeśli tego nie ma kto za niego zapłacić, to musi odrobić przez zamiatanie na ulicy, lub inną pracą.

W kościołach amerykańskich zamiast katafalków,używają specjalnych wózków, na których przewozi się trumnę.

Biblioteki i czytelnie znajdują się przeważnie w parkach i ogrodach publicznych.

Ile pan daje?

Ile pan daje? a nie pyta dobrodziej, czy odbiorca zadowolony z pracy. Niema też mowy o odpowiedzialności za to, co mówię i robię. Brać, a nie dać, lub dać bylejak, byle zbyć, a pieniądze wziąć, jeśli można naprzód. Słowność w dostawie, dokładność w wykonaniu nie jest praktykowana. — Czytamy w prasie, że Hitler karze za niedbałe pranie w domu bielizny. Kara należy się za wszelkie nieoględne niszczenie przedmiotów swoich, a tymbardziej cudzych. Nie mamy prawa do niszczenia polskiego mienia wobec panującej biedy i ubóstwa kraju. Dziwne to, że nie chce brać odpowiedzialności za to, co robi, co podejmuje. Sto zastrzeżeń przed „ewentualnością". Nikt nie ciekaw wyników swych czynności, np. rzemieślnik, lekarz, adwokat. Nikt nie ręczy za powodzenie sprawy, ale mimo to z góry bierze za nią pieniądze i — nie zwraca ich, gdy rzecz się nie udaje! Może dlatego nie odpowiadamy za nasze czyny, ponieważ dobrze wiemy, że one nie są dobre? („Orka")

Kronika Tarnowa

Wynalazek Tarnowianina. Jak już o tym doniosły inne dzienniki, — miasto nasze może się poszczycić, że wydało nowego wynalazcę. Mianowicie p. Jan Wolski, Tarnowianin, skonstruował przyrząd którym w ciągu 15 minut można owinąć siatką nicianą drzewo owocowe w celu zabezpieczenia przed żarłokami ptasimi.

Kolonia urzędniczo-robotnicza powstaje koło Mielca w związku z budową nowych zakładów przemysłowych w powiecie. Składać się ona będzie z 24 bloków mieszkalnych o 500 mieszkaniach.

Okręgowy Zakład Elektryczny w Tarnowie otrzymał upoważnienie na budowę linii elektrycznej wysokiego napięcia z Mościc do Rzeszowa na przestrzeni 70 km.

Zakład przystępuje w najbliższym czasie do budowy tejże linii.

O ciężkie uszkodzenie ciała. Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził Michała Chmurę na 8 miesięcy więzienia za to, że dnia 5 września b. r. nakłonił sprawców do wzięcia udziału w pobiciu Jana Jasiewicza, który został ugodzony w lewą pierś i otrzymał 7 ran w głowę.

Bratobójstwo. 13-letni Edward Stańczyk w Szynwałdzie ugodził nożem swego 16-letniego brata Władysława, który niebawem zmarł wskutek odniesionych ran.

W Mielcu zostali aresztowani na polecenie sędziego s. o. w Tarnowie p. Grzybka urzędnik sądowy St. Wanatowski, strażnik więzienny Wiktor Gross i niejaki Mozes Iser, którzy za łapówki zwalniali więźniów na podstawie sfałszowanych wyroków sędziowskich. Również puszczano więźniów na urlopy za opłatą, wykradano akta i t. p. Aresztowanych odstawiono do więzienia karno-śledczego w Tarnowie.

Repertuar kin

Kino Marzenie wyświetla wspaniały dramat p. t.: **Historia jednej nocy.**

Kino Domu Żołnierza wyświetla czołowy film produkcji polskiej **O czym marzą kobiety.** W roli gł. Cybulski.

Nadesłane

Na szczególne wyróżnienie z dziedziny rzemiosła zasługuje nowo-otwarta **Chrześcijańska Wytwórnia Krawiecka, Wojskowo-Cywilna w Tarnowie** przy ul. Mościckiego l. 10.

Szefami tejże placówki są wybitni fachowcy a zarazem rutynowani mistrze p.p. Bronisław Bocheński i Józef Kocoł, na swem polu pracy, którzy wszelkie powierzone im roboty krawieckie wykonują solidnie, szybko i starannie. To też nic dziwnego, że pracownia ta spotkała się z prawdziwem uznaniem w szerokich sferach społeczeństwa tarnowskiego a jako taka ma widoki dalszego pomyślnego rozwoju.

Należy również zwrócić uwagę na prowadzenie specjalnego działu dla Przewielebnego Duchowieństwa.

A zatym uskuteczniajmy roboty krawieckie z zakresu wojskowo-cywilnego w nowootwartej najsolidniejszej czysto chrześcijańskiej wytwórni.

Siła spod ziemi

Było to w tedy, gdy w pobliżu Drohobycza, w naszym zagłębiu naftowym, w Borysławiu i Schodnicy, wystrzelił gęsty las wież wiertniczych, a w galicyjskim Klondyke z głębi ziemi płynęły olbrzymie strumienie złotodajnej ropy.

Wtedy to, w pierwszych latach bieżącego stulecia, gdy już dowiercono szyb naftowy w głębi kilkuset metrów pod ziemią, następował moment krytyczny, moment, widokiem swym budzący zgrozę żywiołowej eksplozji: oto zanim ropa naftowa podziemnych rezerwuarów wydostała się na powierzchnię, z czeluści ziemi wydobywały się jakieś opary, kłębiły się wokół kopalni złowrogie gazy... Z przerażeniem uciekali wszyscy z terenu kopalni... Wybuchy gazów, z początku bardzo silne, coraz bardziej się zmniejszały, aż wreszcie przez rury, wbite w głąb ziemi, poczęła płynąć ropa naftowa...

I dopiero po wielu, wielu latach stwierdzono, że te złowrogie opary gazowe, ulatujące w powietrze, stanowiły miliardowe skarby — zmarnowane, zaprzepaszczone.... Dowiedziano się, że najcenniejsza zawartość Zagłębia rozpływa się w atmosferze... Wiedza techniczna dowiodła bowiem, że właśnie ten „gaz ziemny", którego głównym składnikiem jest metan, a ponadto dające się skraplać węglowody, t.zw. gazolina, jest to nie tyle znakomitym środkiem opałowym, aele świetnie służyć może dla celów oświetleniowych, a ponadto doskonale stosuje się do napędu motorów — że słowem, w naszym życiu gospodarczym, w naszym przemyśle, odegrać może pierwszorzędną rolę.

dy powstał pierwszy rurociąg gazowy na

Już od roku 1918 o tym wiemy, już wteprzestrzeni od Borysławia do Drohobycza, już podczas wielkiej wojny zdołano ująć w ramy rurociągów gaz ziemny na Podkarpaciu: w Krośnieńskiem i Jasielskiem. Ale dopiero po wojnie, już w wolnej Polsce, a zwłaszcza po odkryciu olbrzymich złóż Daszawy w roku 1923, następuje właściwy rozwój „gazyfikacji", racjonalna eksploatacja tych skarbów, spoczywających w głębi naszych ziem.

I wtedy też wyłania się wielka koncepcja, by jedyne dotychczas źródło ciepła i energii, za jakie był uważany węgiel — uzupełnić gazem ziemnym. Zwłaszcza, że przecież nasze zagłębie węglowe leży na południowo-zachodnim krańcu Rzplitej, a gaz ziemny możemy rozprowadzić gazociągami bardzo daleko... Z tej też koncepcji wynikła decyzja zbudowania gazociągu z Jasła do Mościc, w tej też myśli zaplanowano w r. 1937 budowę 200-kilometrowego gazociągu do Ostrowca, Starachowic i Skarżyska, a tym samym uniezależnienia tych ośrodków przemysłu jedynie od dowozu węgla...

I oto jesteśmy tym samym centrum zagadnienia, które zwie się centralnym okręgiem przemysłowym, a ponadto rozwojem naszego uprzemysłowienia we wszystkich połaciach Polski.

Bo tereny nasze, obfitujące w gazy ziemne, mają bardzo szczęśliwe położenie. Ciągną się one wzdłuż południowego brzegu państwa od samego wschodu prawie na zachód.

A więc w strefie pod względem obronnym najlepiej umieszczonej. Zrealizowanie więc właściwego rozprowadzenia sieci gazociągów może stworzyć podstawy dla szerokiego rozwoju gospodarczego.

Istnieją bowiem coraz realniejsze możliwości odkrywania złóż, zawierających gaz ziemny, w rozmaitych puktach kraju. Już na kresach południowo-wschodnich, od Kosowa po Katusz, natrafiono na niewielkiej głębokości na znaczniejsze ilości gazów i już wiercenia poszukiwawcze na przedwzgórzu w obrębie wideł Sanu i Wisły rokują nadzieje, których spełnienie doprowadziłoby do gazyfikacji województwa warszawskiego i lubelskiego.

A tym samym te okolice, dla których wyłączne źródło energii stanowił węgiel, stałyby się również terenem daleko rozplanowanych zakładów przemysłowych, wytwórczych i przetwórczych.

Na zjeździe tegorocznym inżynierów-chemików w Warszawie, inżynier Stefan Dażwański, jeden z pionierów wyzyskania gazu ziemnego jako źródła energetycznego i surowcowego, ujął znaczenie gazów ziemnych w syntezę, brzmiącą: „Stanowią one wielki potencjał, który pod działaniem twórczych prac chemicznych i technicznych winien rozwinąć się w siłę dynamiczną, pozwalającą jeśli nie całkowicie, to przynajmniej w znacznym stopniu usunąć braki, jakie odczuwa życie gospodarcze i sprawy obrony państwa".

Wielki rozkwit przemysłu naftowego zawdzięczamy przedwojennemu polskiemu inżynierowi. Pionierami gazownictwa ziemnego w Polsce są również wyłącznie nasi dzielni inżynierowie.

Własnymi siłami budujemy obecnie wielkie dzieło uprzemysłowienia i wprzęgamy w nie olbrzymie wartości energetyczne, tkwiące w głębi naszych ziem.

M. G.

Czytelniku! Zapłać zaległą i bieżącą prenumeratę!

Nowe świadectwa przemysłowe
na zasadach roku bieżącego
Wszystkie dodatki będą utrzymane

Min. Skarbu wydało zarządzenia dotyczące sprzedaży świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1938.

Utrzymane zostają wszystkie zasady zeszłorocznego okólnika ministerialnego o sprzedaży patentów.

W ten sposób pozostaną bez zmiany pobierane przy wykupieniu patentów dodatki, a mianowicie 30% samorządowy, dodatki na rzecz samorządu gospodarczego itp.

Warunki sprzedaży świadectw przemysłowych rozplakatowane mają być we wszystkich urzędach podatkowych jak i w miejscach publicznych.

Na wesołej fali tarnowskiej.

Po zniknięciu generałów: Kutiepowa i Millera

— Jakie jest podobieństwo między kidnaperem, i agentem G. P. U.?

— Obydwaj *żyją z porywania ludzi* — tylko pierwszy porywa dzieci a drugi — b. generałów carskich.

Gdy Związek Nauczycielstwa Polskiego dostaje nauczkę...

— No i Z. N. P. zgodził się na kuratora?

— Chcąc nie chcąc — *Musioł!*

W szkole

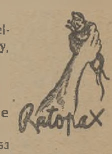
— Lejbeton, ile tygodni ma miesiąc?

— To zależy, panie psorze — czasem jeden n. p. Tydzień Taniej Książki, a czasem nawet cztery, jak np. miał miesiąc październik: Tydzień L. O. P. P.-u, Tydzień Miłosierdzia, Tydzień Popierania Budowy Szkół Powszechnych, Tydzień Strzelca.

Polityka i sztuka

Premier Składkowski do ministra sprawwewnętrznych:

Panie kolego wydaj pan jakieś ostre rozporządzenie przeciw *nieuczciwej konkurencji* — bo, jak się zaczął ten sezon teatralny to wszędzie tylko *premiery i premiery*... I jak tu wytrzymać taką *konkurencję?*



Redaktor odpowiedzialny Jan Sak. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — właściciel Władysław Mróz